

Chłosta

Kategorie: Zjawiska

Kara chłosty, traktowana też jako środek zastraszania, wykorzystywana była zarówno przez władze niemieckie, jak i administrację żydowską getta. Do przemocy fizycznej graniczącej z torturami dochodziło nagminnie w siedzibie Kripo (vide), w tzw. [czerwonym domu](#) (vide).

Jako forma kary fizycznej pojawiła się w projekcie kodeksu karnego przygotowywanego przez prawników w getcie (vide Kodeks karny). W tekście słowa „chłosta nieletnich” zostały jednak skreślone, a w ich miejsce naniesiono parafowaną przez [Jakuba Ratnera](#) (vide) poprawkę o treści: „przymusowe prace fizyczne, bezpłatne, dla celów gminnych”¹.

O chłości jako karze grożącej za strzały oddane z terenu getta wspominał [Szmuel Rozensztajn](#) (vide). Strzał padł w nocy 27 maja 1941 z rogu ulic Piwnej i Lutomierskiej. Kula była wycelowana w stronę budki straży niemieckiej, ale nie trafiła nikogo. Za karę [Prze?o?ony Starsze?stwa ?ydów](#) (vide) miał wyznaczyć początkowo 25 osób do rozstrzelania, co w drodze negocjacji udało się zamienić na karę chłosty, ostatecznie zaś na jednodniowy zakaz wychodzenia z domów dla wszystkich w getcie. Zanim to nastąpiło, przygotowywano się do chłosty, co dokładnie opisał Rozensztajn:

„We wtorek 1 czerwca 1941 na [Ba?ucki Rynek](#) (vide) przyszło dwóch przedstawicieli Gestapo (vide) w Litzmannstadt i wraz z Prezesem Rumkowskim objechali getto, by znaleźć właściwe miejsce na publiczną chłostę 25 Żydów. Wybór padł na wielki plac przy Bazarnej. Przedstawiciele gestapo zażądali, by Prezes jak najszybciej zapewnił wszystkie potrzebne tam rzeczy, takie jak 25 specjalnych ławek, na których ma być położonych i przywiązanych 25 Żydów, przygotował 25 Żydów chłoszczących, biczę i 25 Żydów, którzy mają być ukarani. Przy tej okazji Prezes Rumkowski powtórzył, że jeśli chodzi o jego osobę, jest on gotów być pierwszym z 25, którzy mają być wychłostani”².

O karaniu złodziei chłostą wspominał publicznie Rumkowski na spotkaniu z pracownikami piekarni w [Domu Kultury](#) (vide) 30 sierpnia 1942 r.:

„Musicie wiedzieć, że moje więzienia, chwalić Boga, są już przepełnione, budynki getta nie wystarczają, dlatego postanowiłem wprowadzić nową karę: przystępuję do wznowienia starej żydowskiej kary biczowania. Zamiast karać złodzieja długim i ciężkim więzieniem, a nawet ciężkimi robotami, będę mu teraz przysądzał administracyjnie nie więcej niż 6 tygodni, ale z dodatkiem chłosty. Codziennie albo trzy razy w tygodniu złodziej będzie otrzymywał 20 razów. Chłostać będzie goj («Te ręce rękami Ezawa»), i to bez zmiłowania. Jeśli złodziej zemdleje, wyleje się na niego zimną wodę i dalej będzie się chłostać. Chłostać będzie goj zgodnie z zasadami kodeksu chłosty”...[3](#).

Po raz kolejny zapowiedział taką karę 7 listopada 1941 r. podczas publicznego przemówienia:

„Przestępczość za wszelką cenę musi być ukrócona, szczególnie zaś wobec złodziei dobra społecznego, zastosowane będą najsurowsze kary, do kary chłosty włącznie”[4](#).

O przypadku zastosowania kary chłosty doniósł [Kronika](#) (vide) raz. Złapany 21 listopada 1941 r. na kradzieży węgla dozorca Placu Węglowego (vide) na Marysinie został publicznie wychłostany. Brak informacji, kto przyjął na siebie rolę wykonawcy wyroku i czy rzeczywiście był to goj.

Do chłosty uciekano się również w [Centralnym Więzieniu](#) (vide), były to jednak bestialskie wybryki znanego z okrucieństwa szefa więzienia [Salomona Hercberga](#) (vide).

Na karę chłosty za malwersacje w Wydziale Kartek skazany został Jakub Ratner, co znalazło potwierdzenie zarówno w Kronice, jak i zapiskach [Oskara Rosenfelda](#) (vide):

„2 maja [1943 r.] Proces przeciwko Ratnerowi i jego żonie – Wydział Kartek, z powodu kanciarstwa z kartkami żywnościowymi. Prezes domaga się kary śmierci. Sąd skazuje Ratnera na trzy lata więzienia. Co 14 dni głódówka, co miesiąc 50 kijów – kara chłosty. Sąd wydał przedziwny wyrok à la getto, pod wpływem Aszkenaza, w

polskim prawie bowiem nie ma kary chłosty”⁵.

O wymierzonej doraźnie przez Rumkowskiego karze cielesnej wspomina anonimowa autorka dziennika z okresu likwidacji getta. Do zdarzenia miało dojść 12 sierpnia 1944 r.:

„Dziś jeden furman chciał zrabować Diet-Laden, Łagiewnicka 18. Akurat przejechał tamtędy Prezes i zauważył, że furman się dobiera do sklepu. Zleciał z dorożki, doleciał do niego, rozebrał do naga i tak zaczął go walić laską w plecy, że krew tryskała. Potem związał mu ręce jego własną koszulą i trzech policjantów zaprowadziło go przez Bałucki Rynek na Czarnieckiego. Teraz są plakaty, że kto się odważy gdziekolwiek rabować, będzie tak samo publicznie schłostany, tak jak furman, Jankiel Cyncynatus”⁶.

W zachowanych obwieszczeniach z tego okresu nie pojawia się takie ostrzeżenie.

Ewa Wiatr

Przypisy

1. AYIVO, RG 756/241.
2. S. Rozensztajn, Notatnik, red. i tłum. M. Polit, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów i Żydowski Instytut Historyczny, 2008, s. 76.
3. Ibid., s. 110.
4. „Słuchają słów Prezesa...” Księga przemówień Chaima Mordechaja Rumkowskiego, red. A. Sitarek, M. Trębacz, Łódź: Archiwum Państwowe w Łodzi i Uniwersytet Łódzki, 2011, s. 35.
4. Kronika, t. 1, s. 341, listopad 1941.
5. Oblicza getta. Antologia tekstów z getta łódzkiego, red. K. Radziszewska, E. Wiatr, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017, s. 20.
6. Ibid. 73.

Źródła

Kronika, t. 1, s. 341, listopad 1941; t. 2, s. 270, 17.03.1942.

Oblicza getta. Antologia tekstów z getta łódzkiego, red. K. Radziszewska, E. Wiatr, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2017; S. Rozensztajn, Notatnik, red. i tłum. M. Polit, Warszawa: Stowarzyszenie Centrum Badań nad Zagładą Żydów i Żydowski Instytut Historyczny, 2008; „Słuchają słów Prezesa...” Księga przemówień Chaima Mordechaja Rumkowskiego, red. A. Sitarek, M. Trębacz, Łódź: Archiwum Państwowe w Łodzi i Uniwersytet Łódzki, 2011.

Tagi

administracja żydowska prawo okupacyjne system prawny w getcie

Data aktualizacji: 16-03-2026

Data dodania: 16-09-2025